

Lokalna Grupa Działania Puszcza Knyszyńska

Środa | 29 CZERWCA 2011

Dodatek specjalny



Piękna nieznajoma

Najgłośniej było o Puszczy Knyszyńskiej w Rzeczypospolitej za czasów ostatnich Jagiellonów. Ogromnie zastąpił się dla jej promocji, nie tylko na Litwie i w Koronie, ale i w Europie, zwłaszcza Zygmunt August

Wiele wskazuje na to, że historia zatoczyła koło i wracają złote czasy dla Puszczy Knyszyńskiej. W latach swego panowania Zygmunt August przyjeżdżał do Knyszyna aż 21 razy i spędził tu łącznie ponad półtora roku. Niektórzy historycy twierdzą nawet, że król zamierzał przed śmiercią uczynić swe ulubione miasto – jedno z najstarszych na Podlasiu, założone w latach 1537 – 1540 przez królową Bonę – stolicą kraju. Stołeczna kariera ominęła Knyszyn. Ale Puszcza Knyszyńska znów ma ostatnio dobrą passę – rośnie jej sława jako jednego z najatrakcyjniejszych regionów turystycznych w kraju.

Za czasów jagiellońskich przyznawano przywileje zwane „wchodami”, które zezwalały okolicznej ludności na wyrąb drzew w królewskich lasach. Za to dziś każdy ma wolny „wchód” do lasu – i jest w puszczy mile widziany – jeśli chce podziwiać uroki natury, jeździć konno, zbierać grzyby czy jagody albo po prostu wędrować leśnymi drogami łączącymi historyczne osady i miasteczka, nad którymi wznoszą się wieże kościołów, kopuły cerkwi i minarety. Ta część Podlasia to miejsce, gdzie na puszczańskie krajobra-

zy nakłada się barwna mozaika kultur, narodów i religii.

Przez lasy Puszczy Knyszyńskiej i otaczające ją ludzkie osiedla prowadzi już ponad 50 szlaków turystycznych – pieszych, rowerowych, konnych, kajakowych i samochodowych. Z roku na rok przybywa tu pensjonatów, gospodarstw agroturystycznych, stadnin koni, wypożyczalni rowerów i sprzętu wodnego, restauracji i zajazdów oferujących dania niezrównanej kuchni podlaskiej, na którą składają się tradycje polskie, białoruskie, litewskie, tatarskie, a może nawet jaćwieskie.

Stare księgi w wielkich lasach

Podlasie to od niepamiętnych czasów ziemie pogranicza, o które w średniowieczu rywalizowali Jaćwingowie, Polacy, Litwini i Krzyżacy. Przed rozbiorem zachodnim skrajem Puszczy Knyszyńskiej biegła granica między Litwą i Koroną – do dziś np. w okolicach Krynek, należących do powiatu grodzieńskiego, zostało coś z ducha Wielkiego Księstwa Litewskiego. Od czasów Jagiellonów, gdy granica bardziej łączyła ludzi, niż dzieliła, w XVI/XVII w., we wschodniej zwłaszcza części puszczy miejsce lasów zaczęły zajmować zagrody wiejskie, dwory i pola uprawne. Były tu ziemiańskie folwarki, polskie

i białoruskie wsie królewskie, szlacheckie zaścianki, osady i meczety polskich Tatarów – którym ziemię za zasługi dla kraju nadał tu Jan III Sobieski – i miasteczka, w których z biegiem czasu zaczęła przeważać ludność żydowska.

Symbolem owej wiekowej wielokulturowości jest położony w sercu puszczy Supraśl, a zwłaszcza górująca nad nim, jedyna taka w Polsce, gotycka cerkiew obronna pw. Zwiastowania NMP. Wzniesiona w 1510 r., przypominająca zamek z czterema basztami w narożach – od fundamentów odbudowana niedawno po zniszczeniach drugiej wojny światowej – świątynia była wraz z klasztorem Bazylianów jednym z najważniejszych ośrodków duchowych i intelektualnych. Kościoła grekokatolickiego w dawnej Rzeczypospolitej. W klasztornej bibliotece przechowywano sławne księgi, m.in. „Kronikę Supraską” i „Kodeks Supraski” z XI w. W XVIII w. działała w monastyrze drukarnia, w której wydrukowano 452 książki i broszury.

Zachowały się też w Supraślu zabytki świeższej daty, z czasów gdy miasteczko stało się na kilkadziesiąt lat ważnym ośrodkiem przemysłu włókienniczego. Przypominają o tym domki tkaczy, fabryka Jansenów, pałac i kaplica-mauzoleum wywodzących się z Łodzi słynnych fabrykantów Bucholtzów na cmentarzu

ewangelickim. Już w okresie międzywojennym był też Supraśl kurortem i miejscowością wypoczynkową. Do tutaj szarych pensjonatów i restauracji przyciągały gości park leśny, kąpielisko, korty tenisowe, kregielnia, stoki saneczkowe i narciarskie. A przede wszystkim – żywiczne sosnowe powietrze z okolicznych lasów. Od dziesięciu lat miasto znów ma status uzdrowiska.

Młodsza siostra Białowieży

Wśród budowniczych okrętów w całej Europie znane były niegdyś masztowe sosny z Puszczy Knyszyńskiej. Nazywano je od Supraśla supraskimi. Dziś pomnikowe sosny nie są już tak poszukiwane jak dawniej. Ale Puszcza Knyszyńska znów – tym razem dzięki zagranicznym turystom i przyrodnikom, którym przypomina południowo-zachodnią tajgę – zyskuje rozgłos także w świecie. Pomimo że próbowano ją od wieków kolonizować, a w latach 1915 – 1918 armia niemiecka wycięła tu „zrębami zupełnymi” ok. 10 proc. lasów, ma wciąż 1050 km kw. powierzchni. I, dzięki systematycznym zalesieniom, jej obszar się powiększa. Rywalizuje z powodzeniem z popularną od dawna wśród turystów i wodniaków Puszczą Augustowską.

Nie może oczywiście równać się jak na razie ze swoją starszą siostrą – Puszc-

zą Białowieską. Drzewa są tu młodsze i rosną na mniej urodzajnych glebach. Przeważają sosny i świerki, sporo jest także olch, dębów i brzoź. Ale ma też Puszcza Knyszyńska atut, którym przebija nawet Białowieżę: wielką różnorodność połodowcowych krajobrazów, bogactwo wód – ponad 400 źródeł, w tym wiele o artezyjskim charakterze – niezliczone rzeki i strumyki, mokradła, malownicze pagórki i parowy. Żyje tu też stado żubrów liczące już prawie 100 zwierząt. Przy odrobinie szczęścia można je spotkać np. w lasach nadleśnictwa Waliły lub Krynki. —ges



www.puszczaknyszyńska.org



Kresy – kuchnia, natura, historia...

Rozmowa | Adam Kamiński, prezes Lokalnej Grupy Działania – Puszcza Knyszyńska

Pod Szudziałowem na skraju Puszczy Knyszyńskiej żubry wyjadają rolnikom z pól kukurydzę. Ten nieznan wcześniej na kresach amerykański specjalista jakoś szczególnie im odpowiada...

ADAM KAMIŃSKI: Nie tylko kukurydzę, ale i inne warzywa bardzo im, niestety, smakują. Ale za to właśnie u nas, a nie w Białowieży, turyści mogą przy odrobinie szczęścia zobaczyć największe naprawdę wolne stado żubrów liczące już prawie 100 zwierząt.

W przeciwieństwie do Puszczy Białowieżskiej czy znanej letnikom i wodniakom od czasów międzywojennych Augustowskiej o Puszczy Knyszyńskiej wielu Polaków do niedawna prawie nic nie wiedziało. Czy rzeczywiście może ona w oczach turystów konkurować ze swymi bardziej znanymi siostrami?

Trzeba zacząć od tego, że sama nazwa Puszczy Knyszyńskiej jako określenie całego tego kompleksu leśnego pojawiła się dopiero kilkadziesiąt lat temu. Historyczna Puszcza Knyszyńska to dobra królewska w granicach Królestwa Polskiego, rozciągająca się wokół knyszyńskiego dworu. Pozostały, przeważający obszar dzisiejszej Puszczy Knyszyńskiej znajdował się w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego i stanowił różne kompleksy leśne o różnej przynależności: prywatne (np. Puszcza Błudowska), klasztorne (np. Puszcza Supraska) czy królewskie (rozległa Puszcza Grodzieńska, z której wyodrębniła się później Puszcza Sokóleńska). Sam Knyszyn – miasto sławne, królewskie – dziś znalazł się poza puszcza noszącą jego imię.

To może warto pomyśleć o zmianie nazwy?

Pomimo wszystko Puszcza Knyszyńska zdążyła już zaistnieć w świadomości mieszkańców, na mapach, w dokumentach. Teraz chcemy, żeby znano ją w całym kraju. Nie możemy rzecz jasną konkurować z Puszcza Białowieżą, jeśli chodzi o walory przyrodnicze. Już obecnie jednak mamy bardzo bogatą ofertę dla aktywnych turystów – rowerzystów, kajakarzy, amatorów jazdy konnej czy pieszych wędrówek – z pewnością nie gorszą niż w okolicach Białowieży czy Augustowa. Puszcza zaczyna się zaraz za Białymstokiem, 4 km od miasta. Jadąc rowerem, np. „szlakiem napoleońskim”, z miejskich ulic wjeżdżamy wprost do lasu. Nic dziwnego, że ponad 70 proc. mieszkańców Białegostoku wypoczywa w puszczy. Dostępność komunikacyjna to nasz wielki atut.

Ale nie ma w tych stronach znanych miejscowości wypoczynkowych, deptaków, nocnych lokali...

Może i nie mamy słynnych kurortów, ale za to niewiele jest regionów w kraju, gdzie byłoby tak dużo szlaków turystycznych. Ich utrzymanie i utrzymywanie w dobrym stanie to od lat sprawa ambicji dla miejsco-

wych samorządów. Mamy kilkanaście bardzo interesujących szlaków pieszych poprowadzonych w pobliżu rezerwatów, oznakowanych przez gminy lub PTTK. Korzystają z nich m.in. uczestnicy organizowanych w puszczy rajdów turystycznych, jak np. Rajd Łosia. Mnie osobiście najbardziej cieszą szlaki rowerowe. Nie ma nic wspanialszego, zwłaszcza teraz, na przełomie wiosny i lata, jak wycieczki rowerem po leśnych drogach, ścieżkach czy starym torowisku kolejki wąskotorowej. Co roku urządzana jest w puszczy impreza rowerowa MTB Duch puszczy i wiadać, że przybywa rowerzystów, którzy pokochali te miejsca. Bo to jest teren tak urozmaicony, że nie można się nudzić.

Latem ludzi ciągnie nie tylko do lasu, ale i nad wodę...



Nie oferujemy tak znanych szlaków kajakowych jak Czarna Hańcza czy Rospuda. Ale kajakarze mówią, że Sokoła i Supraśl są tak dzikie i tajemnicze, że Czarna Hańcza płynąca przecież przez park narodowy wydaje się przy nich jakąś wodną autostradą. Oprócz kajakarstwa bardzo szybko rozwija się turystyka konna. W puszczy jest już kilkanaście stadnin, ujeżdżalni, szkół jeździeckich. Bukowisko w Supraślu, największy ośrodek, z krytą ujeżdżalnią, należy

do samorządu i jest dotowane z funduszy UE. Prywatne stadniny istnieją m.in. w Surazkowie, Pieńkach, Geniuszach, Jurowcach czy w Poczopku. Wszystkie powstały w ostatnich latach. Wśród mieszkańców Białegostoku zapanowała nowa moda, by sobie w niedzielę pojeździć na koniu.

Bardzo to pasuje do naszego obrazu kresów...

Zwłaszcza że mamy tu też Szlak Tatarski. Ale Tatarzy to nie tylko jak u Sienkiewicza konie, ordyńcy, łuki, jasyr, ale przede wszystkim jeden z wątków podlaskiej wielokulturowości. Obok doskonałych warunków dla turystyki aktywnej to ona właśnie przyciąga do nas coraz więcej turystów. Tu naprawdę wciąż są kresy. Wyznawcy islamu, Tatarzy, sąsiadujący z prawosławnymi i katoli-

Czy turysta to dostrzeże?

Najlepiej, gdy wybierze się na któryś ze szlaków wielu religii, np. od rzymskokatolickiej Świętej Wody przez wieś tatarskie z meczetami do cudu w Sokółce z tą przemianą. Oprócz tego może tu zobaczyć dziesiątki zabytkowych świątyń różnych wyznań czy przejść Szlak Cerkwi. Jest też sam Supraśl ze starym pobażylińskim klasztorem i wybitnym dziełem dawnej architektury, XVI-wieczną cerkwią obronną. Nawet jeśli ktoś nie interesuje się religiami czy architekturą, zetknie się z wielokulturowością za stołem. Na kuchni Puszczy Knyszyńskiej składają się przepisy z kresowych dworów, białoruskich wsi, żydowskich miasteczek. Jej bogactwo to suma wielowiekowych tradycji wszystkich stanów i nacji, moźnych i plebsu.

A kieszka i babka ziemniaczana, sztandarowe dania podlaskie, jakiego są stanu i narodowości?

To potrawy kresowej biedy – zarówno prawosławnej, jak i katolickiej – które zostały się wśród chłopów. Jedzenie tanie i pożywne, choć niespecjalnie wykwintne. Czasem tłuste i „bogate”, z boczkami i skwarkami. Częściej, zwłaszcza na przednówku, ubogie, z resztek starych nieokraszonych ziemniaków.

Czy napływ na Podlasie turystów z całego kraju połączony z naciskiem popkultury nie doprowadzi do zaniku wielokulturowości? Albo jej komercjalizacji w duchu cepeliowskim?

Różnice kulturowe osadzone są na zróżnicowaniu etnicznym. A mniejszości trzymają się u nas dobrze. Są dobrze zorganizowane, mają swoje stowarzyszenia i związki, potrafią wykorzystywać istniejące w Polsce możliwości zachowania języka i tożsamości, promują swoją kulturę. A komercjalizacja? Zainteresowanie materialne może wielokulturowość tylko umocnić. Jeśli ktoś widzi, że kultywowanie autentycznych tradycji dziadków w kuchni czy w kulturze przynosi mu pieniądze, to jeszcze bardziej będzie do nich przywiązany.

A rzeczywiście przynosi?

Stawiamy na zrównoważony rozwój. Turystyka ma przynosić dochody, ale nie chcemy, żeby była masowa, jak w niektórych okolicach nad morzem czy w górach. Nie zależy nam na tłumach, które zdeptają przyrodę, ale wbrew pozorom wcale nie zostawiają tak wiele pieniędzy. Rozwijamy turystykę aktywną, która przyciągnie specyficznych turystów. Takich, którzy wiele już widzieli i posmakowali różnych wrażeń, a teraz szukają czegoś nowego, czego jeszcze nie odkryli. Oni wiedzą, jak się zachować w lesie, sprzątają po sobie na szlakach, dużo wymagają, ale za te wymagania są w stanie odpowiednio zapłacić.

Szukacie ich, zdaje się, głównie w Warszawie.

Ośrodek Informacji Turystycznej Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej od początku naszej kampanii promocyjnej zasypywany jest telefonami i e-mailami, zarówno od turystów, którzy chcą tu przyjechać, czasem pierwszy raz w życiu, jak i biur turystycznych dostrzegających dobrą koniunkturę. Oceniamy, że skoncentrowanie się na turystyce aktywnej było strzałem w dziesiątkę. Staraliśmy się na początek „trafić w Warszawę” i okazało się, że to jest dokładnie to, czego mieszkańcy stolicy potrzebują: relatywnie blisko, spokój, cisza, różne możliwości spędzenia czasu, swoboda bez konieczności mieszkania w jednym miejscu jak w zatłoczonych regionach turystycznych. Teraz będziemy starali się pokazać nie tylko możliwości czynnego spędzenia czasu, ale wykorzystać też tajemniczość Puszczy Knyszyńskiej jako nieznanego łądu, gdzie wciąż każdy znajdzie coś do odkrycia.

Chyba trudno o takie nieznanie miejsca w pobliżu dużego miasta?

Ja sam, choć mieszkam prawie w puszczy, wciąż na nie natrafiam. Na przykład rezerwat archeologiczny Krzemianka. Prowadzi do niego drewniana kładka przez mokradła porzeczanane nurtem strumyków. Idzie się nad samą powierzchnią bagna. W tym bajkowo dziwnym miejscu można zobaczyć kopalnię krzemienia sprzed paru tysięcy lat. Archeolodzy stale odnajdują w puszczy pamiątki z jej przeszłości. W Kopnej Górze odkopali w tym roku zbiorową mogiłę powstańców z powstania listopadowego. Powstaje tam miejsce pamięci tworzone przez burmistrza. Do Kopnej Góry, gdzie główną atrakcją jest arboretum, będzie prowadzić odgałęzienie kolejki wąskotorowej z Kościelnej Wsi koło Czarnej Białostockiej do Supraśla, którą chcemy restaurować. Szczególnym rodzajem zabytku są hale wielkiej popeerlowskiej fabryki w Czarnej Białostockiej, gdzie oficjalnie produkowano sprzęt AGD, a tak naprawdę głównie torpedy dla marynarki wojennej i trotyl. Dziś urządza się w nich wielkie bitwy paintballowe.

Czy nie obawiacie się, że dla turystów, którzy zachęceni waszą kampanią przyjadą może tłumnie do puszczy, zabraknie noclegów i miejsc w restauracjach?

Przez wiele lat mówiono u nas o rozwijaniu turystyki. Ale turyści nie przyjeżdżali. Biznes się nie kręcił – więc nie było inwestycji. Chcemy przełamać to błędne koło. Uważamy, że należy zacząć od promocji. Jeśli liczba turystów się zwiększy, zacznie szybko przybywać hoteli, restauracji, obiektów sportowych. Dowodzi tego np. wielki ruch w Supraślu, gdzie budują się obecnie trzy hotele i pensjonat. Wkrótce z pewnością będą też powstawać nowe gospodarstwa agroturystyczne.

Konno przez cały rok

W sierpniu podczas kolejnej edycji festiwalu Gloria w krytej ujeżdżalni Powiatowego Ośrodka Sportu i Rekreacji Bukowisko mieszkańcy Supraśla będą mieli okazję, jak każdego lata, posłuchać arii i muzyki operetkowej w wykonaniu uznanych gwiazd i młodych talentów. W wielu krajach na Zachodzie Europy bilet wstępu na taki koncert kosztuje nie raz setki euro. W Supraślu będzie to tylko 20 zł.

- Nie nastawiamy się na wysokie zyski, lecz możliwie duże obroty - wyjaśnia Waclaw Muszyński, dyrektor ośrodka. - To dotyczy nie tylko festiwalu, ale też całej naszej działalności. Uważam, że każdy ma prawo za niewielkie pieniądze odpocząć na łonie natury, niedrogo przenoćować i tanio, ale smacznie i bez chemii zjeść - dodaje.

Dyrektor wie z opowiadań rodziców, że niegdyś na leśnych polanach wokół Supraśla grały orkiestry, które przygrywały odpoczywającym w hamakach letnikom i uczestnikom pikników. Do tej międzywojennej tradycji stara się nawiązywać. Przy ognisku, nad stawem albo pod wiatą opodal zabytkowej kuźni można tu urządzać biesiady z grillem i muzyką. Ale ośrodek proponuje też turystom zajęcia i atrakcje uważane zwykle za rozrywkę elit. Przede wszystkim jazdę konną. Można tu jeździć na koniu cały rok dzięki ujeżdżalni pod dachem, która liczy 20x40 m. Jest także obszerny padok i tereny do jazdy rekreacyjnej, w tym konne szlaki Puszczy Knyszyńskiej.



HANNA SIEKERSKA

Do puszczy można także się wybrać na rowerze, ośrodek ma ich aż 60. Coraz większą popularnością cieszą się spływy kajakowe Supraśla lub Sokołdą. Wypożyczenie dwuosobowego kajaka na kilkugodzinny spływ wraz z transportem na miejsce startu lub z miejsca lądowania kosztuje w Bukowisku ok. 30 zł, znacznie (ok. 30 proc.) mniej niż na bardziej znanych szlakach kajakowych w kraju. Dyrektor Muszyński szkuje też atrakcję odwołującą się bezpośrednio do puszczańskich tradycji - strzelnicę do strzelania z łuku, w którym to sporcie mieszkańcy Supraśla mają liczące się osiągnięcia.

W przeszłości do Supraśla przyjeżdżali wypoczywać głównie mieszkańcy Białegostoku i innych miast Podlasia. W ostatnich latach moda na Puszcze Knyszyńską objęła cały kraj. Spore zasługi ma w tym Bukowisko, gdzie goście z Wielkopolski, Śląska czy Podkarpacia mogą zatrzymać się po przystępnej cenie w dawnym szkolnym internacie położonym obok jednego z najcenniejszych zabytków Podlasia - odbudowanej cerkwi z XVI w. i dawnego klasztoru Bazylianów, gdzie mieści się słynne Muzeum Ikon. Nocleg w dwuosobowym pokoju na pierwszym piętrze kosztuje tu 42 zł, ale na wyższych kondygnacjach, w pokojach z łazienkami na osiem osób, już tylko 25 zł. Można też zamówić całodzienne wyżywienie za 30 zł.

- Kuchnia prowadzona jest w sposób tradycyjny, gotujemy jak dawniej na Podlasiu. Nie uznajemy mrożonek - zapewnia Waclaw Muszyński.

-ges

Tradycyjne potrawy w tradycyjnej gościnności

Goście zatrzymujących się w gospodarstwach agroturystycznych w Puszczy Knyszyńskiej często zagadują sąsiedzi gospodarzy, zarówno ci w sile wieku, jak i starszycy siedzący na ławkach przed domami. Pytają, skąd i po co, a i sami chętnie o sobie opowiadają.

- Niewiele jest już miejsc w Polsce, gdzie byłaby wciąż taka bezinteresowna życzliwość wobec innych ludzi i chęć nawiązania z nimi kontaktu - podkreśla Eugeniusz Wiśniewski, prezes Podlaskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego. - To atrakcja zwłaszcza dla turystów z wielkich miast. Oczywiście tych, którzy są otwarci i ciekawi świata - dodaje.

Przyjazd kogoś np. z Warszawy wciąż w wielu puszczańskich wioskach uchodzi za swego rodzaju wydarzenie. W przeciwieństwie np. do niektórych gmin na Mazurach, gdzie kwatery wynajmuje się w co drugim domu, tu we wsi bywa jedno, góra dwa gospodarstwa agroturystyczne. Na razie to wystarcza. Zresztą nie tak dawno i na to nie można było liczyć. Wyjątkiem był Supraśl i jego najbliższe okolice, od czasów międzywojennych miejsce niedzielnego, a potem weekendowego wypoczynku mieszkańców Białegostoku. Ale np. wieś polskich Tatarów - Kruszyńniany - jeszcze przed kilkunastu laty wyludniała się

i nikt o agroturystyce tutaj nie myślał. Dziś osada to obowiązkowy punkt programu wycieczek i turystów na własną rękę odwiedzających tę część Podlasia. Przyciągają ich tu zabytkowy meczet, mizar, czyli stary mułmański cmentarz, ale także tatarskie potrawy, w tym słynny pierokaczewnik, który jako pierwsza spopularyzowała właścicielka gospodarstwa agroturystycznego Tatarska Jurta Dżenneta Bogdanowicz.

Oprócz niego jest już w Kruszyńnianach kilka innych miejsc, gdzie można zjeść i przenoćować. Kwatery oferują też obecnie gospodarstwa w sąsiednich, nie tatarskich już wsiach, np. Łapiczach i Kundziczach. W sumie jednak w bazie danych Podlaskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego (www.psa.org.pl) znaleźć można na razie adresy tylko kilkunastu kwatery w gospodarstwach i obiektach turystyki wiejskiej, czyli małych pensjonatach. Nie ma ich np. wcale na północ od Sokółki, na malowniczych Wzgórzach Sokólskich, ciągnących się wzdłuż granicy białoruskiej w stronę Puszczy Augustowskiej. Co skądinąd dla miłośników nieskażonej obecnością innych turystów natury i kresowych przygód bywa bardzo pociągające.

Sporo tutejszych właścicieli kwatery agroturystycznych to zarazem rolnicy z prawdziwego zdarzenia. Tak np. Marek Marszałek w Łapiczach hoduje konie, a Eugeniusz Wiśniewski prowadzi w Kurylach pod Sokółką duże gospodarstwo ekologiczne wyspecjalizowane w chowie krów tradycyjnej rasy polskiej czerwonej. Pasą się one na naturalnych łąkach, dzięki czemu w ich mleku czuć nieraz aromaty dzikich ziół. Niektóre z gospodarstw oferują oprócz noclegów (w cenie 25 - 35 zł) za osobę także wyżywienie. Z reguły jest to autentyczna kuchnia domowa. - A tradycyjnych dań podlaskich, takich jak babka ziemniaczana, chłodniki, bliny i różne rodzaje pierogów, nie przyrządza się tu z myślą o turystach. Jada się je nadal na co dzień - zapewnia Eugeniusz Wiśniewski. -ges



Dołek do dołka

Pole golfowe, na którym można rozgrywać zawody i turnieje, powinno mieć co najmniej 9, a najlepiej 18 dołków. Golf Park Lipowy Most w pobliżu Supraśla ma na razie tylko sześć. O polu pełnowymiarowym, czyli 18-dołkowym, właściciele Piotr i Urszula Zdrojkowscy na razie nie marzą. Ale być może w przyszłym sezonie uda się im urządzić pole „małe”, dziewięćdołkowe. Na załatwienie pozwoleń na dodatkowe trzy dołki od władz zajmujących się ochroną środowiska zejdzie, jak oceniają, jak dobrze pójdzie - rok.

Obecnie w Lipowym Moście urządzić się tylko nieoficjalne zawody towarzyskie i treningi, m.in. na driving range, czyli strzelnicy golfowej, gdzie ćwiczy się celność i siłę uderzenia. Wypożyczenie kija golfowego kosztuje 7 zł. Indywidualna godzinna lekcja z instruktorem to koszt 125 zł. W grupie dziesięciu osób 50 zł od osoby.

- Wielu amatorów golfa z Podlasia właśnie u nas nauczyło się tej gry - podkreśla Urszula Zdrojkowska.

W sumie w Białymstoku i okolicach jest już zrzeszonych ok. 40 golfistów. Zdrojkowscy nie obawiają się zatem o frekwencję. Lipowy Most to jedyne jak dotychczas pole golfowe na Podlasiu. Najbliżsi konkurenci działają dopiero pod Olsztynem i w pobliżu Warszawy.

Pomimo niedostatku dołków Lipowy Most zaliczany jest przez znawców do najlepiej rokujących z ok. 30 pól golfowych w kraju. Wyróżnia się m.in. piaszczystymi pagórkami, czyli tzw. bunkrami naturalnego pochodzenia, oraz ciekawą przeszkodą wodną, którą stanowi 2,5-ha staw. Od chwili jego powstania pięć lat temu przyjeżdżają tu oprócz mieszkańców Podlasia goście z Warszawy, Poznania, Śląska. Partia golfa w sercu Puszczy Knyszyńskiej - pole położone jest w jej wschodniej części, na polanie między Waliłami a nadleśnictwem Krynki w Poczopku - ma bowiem szczególny urok. W dodatku Lipowy Most to jedyne w kraju pole i klub golfowy mające własny, niedawno wybudowany, komfortowy hotel. Gospodarze oferują też noclegi w sąsiednim kameralnym dworcu.

Zamiłowanie do golfa i pomysł budowy pola właściciel Golf Parku przywiózł ze Stanów Zjednoczonych. Ale Lipowy Most nastawiony jest nie tylko na golfistów. Kończy się tu właśnie budowa spa.



JAROSŁAW WRZEŃ

W pobliżu przebiegają piękne szlaki rowerowe, można uprawiać wędkarstwo i, dzięki sąsiedztwu stadniny, jazdę konną lub wybrać się na wycieczkę bryczką. W zimie przebojem są kuligi, narty biegowe i skutery śnieżne oraz curling, w niektórych krajach popularny niemal jak golf.

-ges

LEADER na Kresach

Lokalna Grupa Działania - Puszcza Knyszyńska (LGD Puszcza Knyszyńska) to stowarzyszenie powstałe w 2008 r. w ramach inicjatywy europejskiej LEADER. Stowarzyszenie składa się z przedstawicieli trzech sektorów: publicznego, społecznego i gospodarczego, a w jego skład wchodzi m.in. siedem gmin: Czarna Białostocka, Gródek, Juchnowiec Kościelny, Michałowo, Supraśl, Wasilków, Zabłudów oraz powiat białostocki.

Krajobraz i nowe technologie

Program LEADER w Unii Europejskiej działa od początku lat 90. XX w. Jego nazwa to skrót z języka francuskiego, który można przetłumaczyć jako „powiązania pomiędzy działaniami na rzecz rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich”. Powstanie programu LEADER wiązało się z tworzeniem nowej koncepcji rozwoju obszarów wiejskich i samego rolnictwa.

Nastąpiło zerwanie z obrazem wsi jako miejscem, w którym przede wszystkim produkuje się żywność, bez uwzględnienia efektów środowiskowych i społecznych. LEADER to pomysł na nowoczesną europejską wieś rozwijającą się w sposób zrównoważony i trwały przy pełnym uwzględnieniu lokalnej specyfiki.

Miarą sukcesu podejścia LEADER jest fakt, iż uruchomiono trzy następujące po sobie edycje tego programu: LEADER I (1991 - 1993), LEADER II (1994 - 1999), LEADER+

(2000 - 2006), a w latach 2007 - 2013 został on włączony do głównego nurtu polityki UE w zakresie rozwoju obszarów wiejskich.

W Polsce program LEADER po raz pierwszy był realizowany w latach 2004 - 2006, jako Pilotażowy Program LEADER+. Ze względu na brak doświadczenia w jego realizacji był on wdrażany tylko w dwóch etapach (schematach). Etap I miał na celu stworzenie lokalnych grup działania i opracowanie ich strategii rozwoju (powstało ich 167), a etap II dotyczył już ich wdrożenia (dofinansowano 149 projektów).

W nowym okresie programowania 2007 - 2013 LEADER przestał być osobnym programem. Stał się zarówno w Europie, jak i w Polsce, częścią programów finansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), w Polsce jest to Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 - 2013 (PROW). W naszym kraju lokalne grupy działania mają status stowarzyszeń lub fundacji, a dodatkowo ich działanie regulowane jest ustawą z 7 marca 2007 roku o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków EFRROW (DzU nr 64, poz. 427).

Wielka księga celów

LGD Puszcza Knyszyńska jest jedną z 337 lokalnych grup działania w Polsce powstałych w ramach programu LEADER.

Celami stowarzyszenia są działania wpływające na stymulowanie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich i miejsko-wiejskich, w tym efektywne

wykorzystanie potencjału rozwojowego, poprawę jakości życia społeczności lokalnej, wzrost konkurencyjności miejsca zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej, a także aktywizacja oraz współpraca lokalnych środowisk.

Stowarzyszenie w realizacji swoich celów kieruje się zasadami wynikającymi z ochrony oraz promocji środowiska naturalnego, krajobrazu i zasobów historyczno-kulturowych oraz popularyzacji i rozwoju przedsiębiorczości. W szczególności stowarzyszenie LGD Puszcza Knyszyńska realizuje swoje cele poprzez:

- zachowanie lub odtworzenie, zabezpieczenie i oznakowanie cennego dziedzictwa przyrodniczego i krajobrazowego ze szczególnym wskazaniem na obszary chronione, w tym obszary objęte siecią Natura 2000;

- budowanie świadomości wspólnoty terytorialnej w odniesieniu do elementu łączącego, jakim jest Puszcza Knyszyńska;

- podnoszenie świadomości mieszkańców wsi, w tym poprzez organizację szkoleń i innych przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym i warsztatowym;

- podejmowanie działań w zakresie pozaszkolnych form edukacji.

Motto lokalnej strategii rozwoju najlepiej charakteryzuje naszą wizję rozwoju obszaru: (...) Region LGD Puszcza Knyszyńska stanie się popularnym i jeszcze bardziej atrakcyjnym turystycznie miejscem, oferującym spokój i bezpieczeństwo mieszkańcom, stwarzającym warunki do pracy, odpoczynku, rozwoju zainteresowań, regionem z łatwym dostępem do nowoczesnych

technologii, warunkujących dostęp do świata oraz wpływających na zwiększenie zainteresowania aktywnych turystów z Polski i zagranicy (...).

Wielka księga projektów

LGD Puszcza Knyszyńska, podobnie jak wszystkie lokalne grupy działania, realizuje w ramach osi 4 PROW 2007 - 2013 trzy podstawowe działania:

- Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju. W jego ramach organizujemy konkursy i doradzamy beneficjentom w następujących działaniach „Odnowa i rozwój wsi”; „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”; „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” oraz „Małe projekty”;

- Wdrażanie projektów współpracy. W ramach tego działania realizujemy projekt współpracy międzynarodowej z lokalną grupą działania z Francji (GAL Pays de la Bresse Bourguignonne);

- Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja. W ramach tego działania realizujemy zadania m.in. z zakresu doskonalenia zawodowego osób uczestniczących w przygotowaniu i wdrażaniu lokalnej strategii rozwoju (LSR); informowania o obszarze działania LGD oraz o LSR; promocji obszaru LGD Puszcza Knyszyńska; szkoleń lokalnych liderów i animowania społeczności lokalnych.

LGD realizuje także inne projekty, dofinansowane ze środków Unii Europejskiej oraz ze środków krajowych, które pozwalają na osiąganie ambitnych celów postawionych w lokalnej strategii rozwoju. W latach 2009 - 2011

zrealizowaliśmy bądź realizujemy następujące projekty:

- „Koń w sztuce, zabawie i terapii - aktywna integracja dzieci niepełnosprawnych i ich rodziców w lokalnej społeczności na obszarze gmin Lokalnej Grupy Działania Puszcza Knyszyńska”, realizowany w ramach PO kapitał ludzki;

- „Rozwój infrastruktury turystycznej w Druskiennikach i na obszarze Lokalnej Grupy Działania Puszcza Knyszyńska”. Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Budżetu Państwa - Program Współpracy Transgranicznej Litwa - Polska 2007 - 2013. Fundusz Małych Projektów;

- „Poznajemy siebie, promujemy siebie - nowoczesna kampania promocyjna obszaru LGD Puszcza Knyszyńska”. Projekt współfinansowany z RPO województwa podlaskiego, działanie 3.1 „Rozwój atrakcyjności turystycznej regionu”;

- wydanie pakietu edukacyjnego „Puszcza Knyszyńska z bliska”. Projekt finansowany ze środków WFOŚiGW w Białymstoku;

- kolejna pozycja wydawnicza z serii „Wielkie księgi Puszczy Knyszyńskiej”: „Wielka księga zwierząt”. Projekt finansowany ze środków WFOŚiGW w Białymstoku.

Wszystkie te działania i projekty służą realizacji wizji nakreślonej w lokalnej strategii rozwoju Lokalnej Grupy Działania Puszcza Knyszyńska: „Region LGD Puszcza Knyszyńska - atrakcyjne miejsce dla aktywnych turystów i przedsiębiorczych mieszkańców”.

—Joanna Sokółka

wiceprezes LGD Puszcza Knyszyńska



Gmina Czarna Białostocka

Miasto i gmina Czarna Białostocka położone są w środkowo-wschodniej części województwa podlaskiego, około 17 km na północny wschód od Białegostoku. Gminę tworzy - wraz z miastem Czarna Białostocka - 17 wsi sołectkich. 75 proc. powierzchni gminy położonych jest wśród pięknych lasów Puszczy Knyszyńskiej. Samo miasto usytuowane jest na polanie leśnej. W jego pobliżu znajduje się malowniczy zalew Czapielówka, który otaczają wyniosłe sosny.

Gmina Juchnowiec Kościelny

Juchnowiec Kościelny jest gminą podmiejską, położoną pod Białymstokiem, na obszarze Doliny Górnej Narwi i Wysoczyzny Białostockiej. Przepływająca wzdłuż południowej granicy rzeka Narew z sąsiadującym kompleksem

leśnym stwarza dobre warunki do rozwoju bazy turystyczno-wypoczynkowej w rejonie wsi Wojszki, Zajączki, Czerewki. Gmina ma charakter rolniczy. Zajmuje powierzchnią 172 km kw. Siedzibą gminy jest Juchnowiec Kościelny. Największą miejscowością w gminie jest Kleosin z liczbą 4698 mieszkańców.

Gmina Gródek

Gródek jest centrum administracyjnym największej gminy w powiecie białostockim (430,6 km kw.). Miejscowość (ok. 2,5 tys. mieszkańców) położona jest na obrzeżu Puszczy Knyszyńskiej, przy granicy z Białorusią. Oś gminy stanowi zmodernizowana droga krajowa nr 65, łącząca Białystok z Mińskiem na Białorusi. Obecnie gmina Gródek to miejsce intensywnego rozwoju przemysłu drzewnego oraz rolnictwa.

Gmina Michałowo

Gmina Michałowo o powierzchni blisko 410 km kw. zajmuje środkowowschodnią część województwa podlaskiego. Od wschodu graniczy z Białorusią. Na jej obszarze znajduje się 76 miejscowości, w tym 27 sołectw. Gmina liczy 7,3 tys. mieszkańców, z czego 3,3 tys. w Michałowie. Prawie wszystkie wsie mają wodociągi, działają trzy oczyszczalnie ścieków.

Gmin Supraśl

Gmina Supraśl o powierzchni 189 km kw. liczy 12,6 tys. mieszkańców. Supraśl położony w sercu Puszczy Knyszyńskiej słynie ze swych zabytków - gotyckiej, odbudowanej niedawno cerkwi z 1510 roku, pobazylińskiego klasztoru, domów tkaczy czy pałacu i kaplicy fabrykantów Buchholtzów. Miasto liczące ok. 4,5 tys. mieszkańców rozwija się w kierunku turystyczno-uzdrowiskowym. W Supraślu swoją siedzibę mają także instytucje kultury województwa podlaskiego, takie jak Muzeum Ikon oraz Teatr Wierszalin.

Gmina Wasilków

Gmina Wasilków zajmuje powierzchnię 127,3 km kw. i liczy ponad 13 tys. mieszkańców. Sam Wasilków zamieszkuje powyżej 9 tys. osób. Ponad 80 proc. powierzchni gminy stanowią lasy oraz użytki zielone wchodzące w skład Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej i jego otuliny.

Gmina Zabłudów

Gmina Zabłudów leży w bezpośrednim sąsiedztwie Białegostoku. Przez jej obszar prze-

Samorządy w LGD Puszcza Knyszyńska

biegają drogi: krajowa nr 19 Białystok - Lublin i wojewódzka nr 685 - Białystok - Hajnówka. Miasto Zabłudów liczy obecnie 2350 mieszkańców. Zabłudów jest gminą o charakterze rolniczym, posiada jedno z lepszych w województwie podlaskim rolniczych przestrzeni produkcyjnych. Niezaprzeczalnym walorem gminy są korzystne warunki do rozwoju turystyki w dwóch rejonach: Puszczy Knyszyńskiej i w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki Narew. Atrakcyjność tych okolic sprzyja rozwojowi budownictwa letniskowego.

Powiat białostocki

Powiat białostocki zajmuje obszar 298 600 ha. W skład powiatu wchodzi 15 gmin, w których zamieszkuje 138 tys. osób. Większość mieszkańców znajduje zatrudnienie w rolnictwie, dział ten wraz z innymi elementami gospodarki żywnościowej odgrywa w powiecie największą rolę. Przemysł reprezentowany jest na tym terenie głównie przez zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego i drzewnego. Do atrakcji turystycznych gminy należy między innymi zbiornik wodny Siemianówka, położony na skraju Puszczy Białowieskiej, idealne miejsce do uprawiania sportów wodnych i wędkarstwa. W granicach powiatu znajdują się również Narwiański Park Narodowy z siedzibą w Kurowie oraz Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej z siedzibą w Supraślu z licznymi rezerwatami przyrody. Świątynie i cmentarze katolickie, prawosławne, unickie, ewangelickie i islamskie, pozostałości kultury żydowskiej mówią o wielonarodowym i wieloreligijnym dziedzictwie tego regionu.

Na ucztę do puszczy

Wielka Księga Tradycji Kulinarnej Puszczy Knyszyńskiej autorstwa Józefa Maroszka i Jana Leńczuka to pierwszy tom serii wydawniczej „Wielkich Ksiąg” obszaru Lokalnej Grupy Działania - Puszcza Knyszyńska. Serii wydawniczej, która odkrywa wielkie bogactwo historii i kultury tego terenu.

„Wielka Księga Tradycji Kulinarnej Puszczy Knyszyńskiej” wpisuje się doskonale w nurt, który gastronomię wyznosi na wyżyny sztuki. Tradycja kulinarna regionu, opisana piórem prof. Józefa Maroszka, została wpleciona w tak szeroki kontekst, że otrzymaliśmy wspaniały wachlarz wzorców kulturowych obszaru, znacznie wykraczających poza tytułowe kulinaria i poza tytułową Puszcze Knyszyńską.

Poetyckie formy autorstwa Jana Leńczuka prawie namacalnie przenoszą nas w świat żniwiarzy ustawiających w dziesiątki snopki z bóż, snujących się nad kartofliskami dymów, starych sadów z chylącymi się jabłoniemi, wiejskich kuchni przesiąkniętych zapachem pieczonego chleba, strychów z polciami suszonego mięsa i tego wszystkiego, co - wydawałoby się - odeszło już bezpowrotnie.

Wielka liczba cytowanych przez obu autorów fragmentów literatury pięknej i pa-



miętnikarskiej, inwentarzy, spisów i testamentów czyni „Wielką księgę...” także nieocenionym źródłem historycznym. Natomiast zamieszczone w niej przepisy kulinarne, choć tradycyjne i według dawnych

receptur, wcale nie pochodzą z pokrytych kurzem ksiąg, wręcz przeciwnie - są to przepisy wykorzystywane na co dzień przez ich autorki.

—Joanna Sokółska

Na co dzień i od święta

ZAPAMIĘTAJ

Stół pozostawał w naszej wyobraźni jako element o niecodziennej sile oddziaływania na codzienność i na warstwę oniryczną. Na jego blacie kładziono chleb na niewielkiej lnianej serwecie, aby jej skrajem przykryć bochen. Chleb oczekiwał na strudzonego pracą czy drogą wędrowca. Obdarowywano nim dziadów proszalnych. Obdzielano nim domowników. Był świadkiem wielu zdarzeń, zapamiętywał rozmowy i choć jawiło się w nich napięcie, przekleństwa nie mogły być wypowiedziane przy chlebie. Był elementem świętym i nie mógł być poddany profanacji. Swoją obecnością uświęcał dom, a nóż spoczywający przy nim mógł tylko pełnić jedną rolę: dzielenia bochna i zarazem jednania ludzi.

zapamiętaj - powtarzał stół
- aby nie została starta gościnnosc
i miejsce na serdecznosc i cieplo dloni
na misę wypelnioną domowym
sercem
i aby dzban
napelniony był pragnieniem rozmowy
bacz aby nie wygasła tęsknota
przykryta najpiękniejszą tkaniną
a czolo stołu nie zostało porysowane
żym słowem
aby zachowała się pamięć
jego mocnych nóg
nawet kiedy ostatni kamień
zostanie wyjęty z węglu domu
wtedy stół nie pozwoli roztrwonić
snów
wędrując
szukając kamieni
na fundament nowego domu
do którego wprowadzę stół
jak pannę młodą
z jej niezbrukanyimi snami
mój domu
ze stołem i domownikami
nie opuszczajcie moich marzeń

—Jan Leńczuk

—Jan Leńczuk

Kuchnia podlaska, czyli litewska

Podlasie to ziemia w granicach współczesnej nam Rzeczypospolitej Polskiej, która przed 1569 rokiem wchodziła w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dziś najczęściej terytorium to obdarzone jest uogólniającą nazwą Podlasie.

To jagiellońskie pogranicze łączyło i integrowało narody i struktury państwowe tworzące jeden organizm. Utrzymanie się w obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego różnic dialektycznych, różnorodnych wartości kultury duchowej, kultury materialnej, aż po dzień dzisiejszy, świadczy o pokojowej koegzystencji społeczeństw i integracyjnej roli, jaką odgrywała tu zunifikowana Rzeczpospolita złożona z dwu organizmów. Obszaru tego w czasach nowożytnych nie spotkały bratobójcze kataklizmy.

Zresztą Rzeczpospolita zamieszkała przez różne narodowości była fenomenem w skali europejskiej i na dobrą sprawę małych współczesnych sobie odniesień.

Powstała w XIV - XVIII w. kultura była wspólna i dziś do dziedzictwa tego przyznają się w równym stopniu Polacy, Białorusini i Litwini. Dotyczy to tak zabytków architektury i budownictwa, urbanistyki i planowania krajobrazu, ale również literatury pięknej, tradycji historycznej, kultury muzycznej, kultury materialnej, w tym kulinarnej i obyczajowej.

Harmonia współżycia społecznego przejawiająca się w zgodnym bytowaniu sąsiedzkim, wspólnej kulturze materialnej i duchowej należy do największych zabytków renesansu na obszarze historycznej Rzeczypospolitej. Kuchnia podlaska była wynikiem przenikania tradycji kultur i wyznań.

—Józef Maroszek

Tradycyjne potrawy

Ziemniaki, które na polskich stołach pojawiły się w drugiej połowie XVIII wieku, rozprzeczniły się dopiero w wieku XIX, stając się podstawą żywienia ludności. Dziś babka i kiszka ziemniaczana to niewątpliwie najbardziej charakterystyczne i rozpoznawalne dla obszaru Puszczy Knyszyńskiej potrawy, a ich zasięg terytorialny ogranicza się do terenów historycznych Podlasia i Grodzieńszczyzny.

■ Babka ziemniaczana według przepisu Marii Łukasiewicz z Supraśla

Składniki: 1,5 kg surowych, tartych ziemniaków, ok. 60 dag ugotowanych, zmieszanych ziemniaków, 4 całe jajka, 1 szklanka kaszy manny, 2 duże cebule, ok. pół szklanki oleju roślinnego lub podsmażonego boczku, ewentualnie podgardle. **Wykonanie:** Cebulę podsmażyć na tłuszczu, dodać do wymieszanych ziemniaków i kaszy, wlać do wysmarowanej tłuszczem i posypanej tartą bułką blachy. Można dodać jeszcze podsmażony boczek, położyć na wierzchu żeberka, kawałki mielonego mięsa lub grzyby. Następnie piec ok. 1,5 godz., zaglądając do środka.

■ Chłodnik podlaski według przepisu Danuty Bagińskiej z Dobrzyniówki

Składniki: 1 pęczek młodych buraczków z liśćmi, 1 szklanka wody, 1 łyżeczka soku z cytryny, 1/2 łyżeczki soli, 11/2 litra zsiadłego mleka lub kefiru,

1 szklanka kwasu buraczanego, 1 średni ogórek, 1 pęczek koperku, 1 pęczek szczypiorku, 4 jajka ugotowane na twardo, cukier do smaku.

Wykonanie: Oczyszczoną i pokrojoną botwinę ugotować pod przykryciem (około 20 minut). Pod koniec gotowania dodać sok z cytryny, sól i odstawić do ostygnięcia. Mleko lub kefir roztrząpać z chłodną botwiną, wlać kwas buraczany. Obrany ogórek, pokrojony koperk i szczypiorek dodać do zupy, doprawić solą i cukrem. Wstawić do lodówki na 1 - 2 godz. Jajka obrać, pokroić na ćwiartki, włożyć do każdej porcji zupy.

„Chołodziec litewski milczkiem żwawo jedli” - pisał Adam Mickiewicz. Obowiązkowo musiał być on dobrze schłodzony. Spożywano go z gorącymi ziemniakami omaszczonymi tłuszczem i skwarkami.

■ Kiszka ziemniaczana według przepisu Czesławy Siegieńczuk z Supraśla

Składniki: 1 kg surowych, utartych ziemniaków, 1/2 kg oczyszczonych żelił wieprzowych, podsmażona cebula z boczkiem (wg uznania), mięso wieprzowe w kawałkach, przyprawy. **Wykonanie:** Wymieszać masę ziemniaczaną z cebulą i dodatkami mięsnymi. Delikatnie napęścić jelita, zawiązując końce. Ułożyć na posmarowanej tłuszczem blasze, lekko nakłuwając widelcem kiszkę, aby nie pękła. Piec, aż się zarumieni, ok. 1,5 godz.



MARIA MAROSZEK

■ Palcówka według przepisu Danuty Bagińskiej z Dobrzyniówki

Składniki: szynka wieprzowa lub topatka - 3 kg (jeżeli mięso jest chude, możemy dodać około 0,5 kg słoniny lub boczku); sól (od 1,5 dag do 2 dag na 1 kg); odrobinę cukru; jelita wieprzowe; czosnek według uznania (1 - 2 główki); sól, pieprz, majeranek. **Wykonanie:** Mięso pokroić w drobną kostkę, dodać sól i odrobinę cukru. Wymieszać i odstawić najlepiej na noc w chłodne miejsce. Na drugi dzień dodać przeciśnięty przez praskę czosnek i pozostałe przyprawy (można dodać gorczyca), dokładnie wymieszać mięso. Nadziać w jelito. Możemy kiełbasę obsuszyć lub owędzić.

■ Pierekaczewnik według przepisu Dżennety Bogdanowicz z Kruśnian

Ciasto: 1 kg mąki, 5 żółtek, szczypta soli, letnia woda, dobre śmietankowe masło. **Nadzienie:** siekana, przyprawio-

na wotowina, gęszina z kosteczką lub baranina (lub wersja słodka - tłusty ser, ewentualnie dobre jabłko tradycyjnych odmian z rodzynkami sułtanami).

Wykonanie: Ciasto wyrobić jak na makaron, elastyczne, podzielić na cztery części, każdą rozwałkować bardzo cienko i rozciągnąć (trudna sztuka - najlepiej sprawdzi się watek obły w kształcie dwóch złączonych stożków). Każdy kawałek ciasta przykryć ściereczką, aby nie wysechł. Po kolei smarować każdy kawałek rozgrzanym masłem, nakładając jeden na drugi. Na ostatni kawałek nałożyć nadzienie, skręcając całość do środka. Włożyć do zapiekania i piec około dwóch godzin.

Pierekaczewnik to tatarska potrawa obrzędowa. Jest daniem świątecznym, przygotowywanym z okazji Kurban Bajram. Potrawa ma status Gwarantowanej Tradycyjnej Specjalności - produktu chronionego w Unii Europejskiej.



Szlaki

Narwi – prowadzi dalej miejscowościami: Białki, Saki, Ancuty, Narew, Skaryszewo, Kaczały, Janowo, Koźliki, „Ptasia Osada”, Plutycze, Jacewicze, Samulki Małe, Samulki Duże, Końcowizna, Suraż, Dołki, Lubejki, Pomigacze, Zalesiany, Trypucie, Mińce, Gajowniki, Barszczewo, Choroszcz, Żółtki, Jaworówka, Rybaki, południowy brzeg rzeki Narwi, Góra, Borsukówka, Szaciły, Dobrzyniówka do wsi Krynice, gdzie ponownie wjeżdża się na szlak konny „Kresowe wędrowki”.

Szlak pieszy „Kresowe wędrowki”

■ przebieg: szlak o równoleżnikowym charakterze, łączy dwa krańce puszczy – wschodni i zachodni, umożliwia kilkudniową wycieczkę po obszarze Puszczy Knyszyńskiej i jej okolicach, dobre poznanie zróżnicowania przyrodniczego i kulturowego;

■ miejscowości: Tykocin – Góra – Krypno – Knyszyn – Poniklica – Kopisk – rezerwat Krzemianka – Karczmisko – Czarna Wieś Kościelna – zalew Czapielówka – Czarna Białostocka – rezerwat Budzisk – rezerwat Międzyrzecze – Kopna Góra – Podlaźnie – Lipowy Most – rezerwat Góra Piszczana – rezerwat Chomontowszczyzna – Waliły Stacja – Gródek – Pieńki – Zakopce – Michałowo – Kazimierowo – Hieronimowo – Nowa Wola – Lewsze – Kuchmy – Ciwoniuki – Juszkowy Gród – Rybaki – Bondary – Siemianówka – Narewka;

■ kolor: zielony (Tykocin – Kopna Góra), czerwony (Kopna Góra – Waliły Stacja), zielony (Waliły Stacja – Narewka);

■ długość: około 180 km;

■ czas: dziesięć dni, pokonanie szlaku można również zaplanować na krótszy okres, wówczas do przebycia są dłuższe odcinki;

■ infrastruktura: dobra, rozbudowana i zróżnicowana baza noclegowa i żywieniowa dostosowana do potrzeb turystów;

■ planowanie trasy: wędrowkę najlepiej rozpocząć w Tykocinie, położonym w środkowym biegu rzeki Narew, umożliwi to pokonanie całej trasy. Wędrówanie można sobie ułatwić poprzez wcześniejsze zaplanowanie i zarezerwowanie noclegów. Odważniejszym należy polecić bardziej ekstremalną formę, umożliwiającą poznanie „Ducha Puszczy”, polegającą na doraźnym wyborze miejsca noclegu na polu biwakowym lub polanie leśnej. Przy grupowym przemieszczaniu się należy wcześniej uzgodnić możliwość roztawienia namiotów na polanach leśnych, pamiętając, że dostępne są również podwórka gospodarstw wiejskich; szlak prowadzi przez wiele mniejszych i większych miejscowości, w których bez trudu można zaopatrzyć się w prowiant;

■ uwagi: szlak rozpoczyna się w Tykocinie i jego pierwszy odcinek „Szlak królowej Bony” prowadzi znakami w kolorze niebieskim do Kopnej Góry. Tutaj wchodzi się na szlak „Śladami powstania



Podróż za jeden uśmiech

Puszcza Knyszyńska wraz z jej zasobami przyrodniczymi – lasy, rzeki, strumienie i zbiorniki wodne, rzeźba terenu – i kulturowymi (zabudowa miasteczek i wsi, obrzędy, festyny) oferuje kompleksowe usługi dla turystów pragnących aktywnie spędzić czas na łonie przyrody i wśród zabytków kultury. Gościnni mieszkańcy stanowią idealny powód dla rozpoczęcia wędrówek pieszych, rowerowych, konnych, wodnych i samochodowych po tym terenie.

Aktywny wypoczynek to obecnie nowoczesna forma regeneracji sił fizycznych i psychicznych, którą warto realizować w lasach, miasteczkach i wsiach puszczańskich. Łączna długość szlaków znajdujących się na tym obszarze przekracza 1000 kilometrów. Nietrudno odnaleźć wśród nich szlaki interesujące tylko siebie, zaspokajające twoje własne potrzeby poznawcze, dające możliwość relaksu, odpoczynku z wykorzystaniem rowerów, koni, kajaków czy też zaspokajające potrzeby spacerowiczów.

Wycieczki kilkudniowe

Pętla rowerowa „Kresowe wędrowki”

■ przebieg: szlak o charakterze obwodnicy rowerowej Puszczy Knyszyńskiej, pomiędzy dwoma krańcami puszczy – wschodnim oraz zachodnim, rozpoczyna się i kończy w Krynkach. Umożliwia kilkudniową wycieczkę po obszarze Puszczy Knyszyńskiej i jej okolicach, dobre poznanie zróżnicowania przyrodniczego i kulturowego;

■ miejscowości: Krynyki – Kruszyniany – Góra – Ostrów Nowy – Ostrów Północny – Szudziałowo – Talkowszczyzna – Kopna Góra – Surażkowo – Podsupraśl – rezerwat Jałówka – Czarna Białostocka – Czarna Wieś Kościelna – Kopisk – Wasilków – Nowodworce – Ogrodniczki – Ciasne – Krasny Las – leśniczówka Izoby – Królowy Most – Świnobród – Topolany – Hieronimowo – Michałowo – Nowa Wola – Gorbacze – Juszkowy Gród – Bobdary – Bachury – Szymki – Nowosady – Jałówka – Mostowlany – Bobrowniki – Chomontowce – Łosiniany – Kruszyniany – Krynyki;

■ kolor: zielony (Krynyki – Jałówka), żółty (Jałówka – Kruszyniany), zielony (Kruszyniany – Krynyki);

■ długość: około 280 km;

■ czas: siedem dni, pokonanie szlaku można również zaplanować na dziesięć dni, wówczas do pokonania są krótsze odcinki;

■ infrastruktura: dobra, rozbudowana i zróżnicowana baza noclegowa i żywieniowa,

■ uwagi: od Krynek do Królowego Mostu szlak zielony o nazwie „Kresowe wędrowki”, w Królowym Moście wjeżdża się na szlak „Przez gminę Michałowo”, kolor znaków w dalszym ciągu zielony, w Jałówce wjeżdża się na szlak „Przez gminę Gródek”, kolor znaków zmienia się na żółty, w Kruszyńskach skręca się ponownie na „Kresowe wędrowki” i wraca do Krynek, kolor znaków zielony;

■ planowanie trasy: wędrowkę najlepiej rozpocząć w Krynkach i tam ją zakończyć, ale można również rozpocząć i skończyć w innym dowolnie wybranym punkcie trasy, który będzie jednocześnie początkiem i końcem całej wyprawy. Wskazane jest wcześniejsze zarezerwowanie noclegów w wybranych miejscowościach, aby nie tracić czasu na szukanie noclegu podczas samej wyprawy. W przypadku podzielenia trasy na krótsze odcinki pozostawia się sobie czas na dodatkowe zwiedzanie wielu zabytków i miejsc atrakcyjnych przyrodniczo;

■ dodatkowe atrakcje: możliwość łączenia szlaku z innymi atrakcjami (np. przejazd kolejką leśną w Czarnej Białostockiej, jednodniowy spływ kajakowy), szlak przecina odcinki łącznikowe prowadzące do ciekawych miejsc, które warto zobaczyć, dobrze oznakowane w terenie np.: Siłvarium w Poczopku.

Szlak konny „Kresowe wędrowki”

■ przebieg: szlak o równoleżnikowym układzie łączy dwa krańce puszczy – wschodni i zachodni, umożliwia kilkudniową wycieczkę po obszarze Puszczy Knyszyńskiej i jej okolicach, dobre poznanie zróżnicowania przyrodniczego i kulturowego;

■ miejscowości: Folwarki Tylickie, Sokole – Pieńki – Pieńki Zakopce – Dzierniakowo – Waliły – Radunin – Nowosiółki – Kondycja – Lipowy Most – Grodzisk – Trzcianno Nowe – rezerwat Woronicza – Kopna Góra – Łażnie – Surażkowo – Konne – Podsupraśl – rezerwat Jałówka – Jałówka – Sadowy Stok – Studzianki – Ożynnik – Ruda Rzecza – Wólka Ratowiecka – Czarny Blok – Wólka Poduchowna – Sochonie – Letniki – leśniczówka Ponikła – Dobrzyniówka – Krynice;

■ kolor: pomarańczowy;

■ długość: około 120 km;

■ czas: 6 dni, pokonanie szlaku można również zaplanować na krótszy okres, wówczas do pokonania są dłuższe odcinki;

■ infrastruktura: dobra, rozbudowana i zróżnicowana baza noclegowa i żywieniowa dostosowana do potrzeb jeźdźców;

■ planowanie trasy: wędrowkę najlepiej rozpocząć w Folwarkach Tylickich lub we wsi Krynice,

umożliwi to przejechanie całej trasy. Warto wcześniej wybrać miejsca noclegowe, tak aby były dostępne miejsca noclegowe dla jeźdźców oraz miejsca dla koni. Można wydłużyć czas potrzebny na pokonanie trasy o kilka dni, przeznaczając je na pokonanie dodatkowych pętli tworzonych przy głównych ośrodkach jeździeckich (pętla I – w okolicach Dębówka na wschód od Supraśla, pętla II – w okolicach Pólko, pętla III – na południe od Supraśla, częściowo dolinami rzek: Starzynka i Supraśl, pętla IV – południowy zachód od Supraśla, przez Karakule, Bagnówkę, okolice Grabówki, pętla V – prowadząca przez miejscowości Folwarki Tylickie, Kołpaki, Białki, Żywko, Ostrówki, Skrybicze, Rafałówkę, Zajezierze, Zacisze do leśniczówki Buda i dalej skrajem lasu do miejscowości Folwarki Tylickie);

■ uwagi: wzdłuż szlaku istnieje kilka alternatywnych tras (obwodnic), które umożliwiają wydłużenie pokonywanej trasy;

■ dodatkowe atrakcje: możliwość łączenia szlaku z innymi atrakcjami (np. jednodniowy spływ kajakowy w Surażkowie);

■ wydłużenie trasy: istnieje możliwość połączenia ze szlakiem konnym Doliny Górnej Narwi i wydłużenia całej trasy. Od strony wschodniej, w miejscowości Folwarki Tylickie, należy kierować się na południe ku miejscowości Kołpaki, gdzie wjeżdża się na szlak konny doliny górnej



turystyczne

stycznioego” oznakowany kolorem czerwonym. Kończy się on w miejscowości Waliły Stacja, gdzie należy wejść na szlak zielony „Waliły Stacja – Narewka”. Nie należy on do najłatwiejszych, częściowo jest nieprzejezdny dla rowerów i koni;

■ dodatkowe atrakcje: możliwość łączenia szlaku z innymi atrakcjami (np. przejazd kolejką leśną w Czarnej Białostockiej, kąpiel w zalewach Czapielówka i Siemianówka, jednodniowy spływ kajakowy). Pod koniec trasy (w Waliłach Stacji) można się przesiąść na kajaki i spłynąć rzeką Supraśl i dalej rzeką Narew do Tykocina, w którym rozpoczyna się wędrówkę;

■ Szlak rozpoczyna się w Tykocinie – grodzie z XI w. położonym nad Narwią. Najciekawsze zabytki tego miasta to: kościół z 1749 r., pomnik Stefana Czarnieckiego z 1763 r., alumnat (dom żołnierzy weteranów) z 1638 r., synagoga z 1642 r. Kolejnym etapem trasy jest Knyszyn. Najciekawsze zabytki to: XVI-wieczny układ przestrzenny miasta, kościół pw. św. Jana Ewangelisty z 1601 r., XVII-wieczny drewniany lamus, stare cmentarze: ewangelicki, prawosławny, katolicki i żydowski, oraz położony na północ od miasta jeden z pierwszych w Polsce sztucznych zbiorników wodnych – powstałe w XVI w. jezioro Zygmunta Augusta (zwane też Jezioro Czechowskim).

Kolejne miejscowości, przez które prowadzi szlak, to: Poniklica – wieś na zachodnim skraju Puszczy Knyszyńskiej, położone wśród lasów Mierestki oraz pochodzący z 1808 r. Kopisk. W pobliżu znajduje się rezerwat przyrody Krzemianka (skansen pszczelarski, drzewa bartne, źródlika, prehistoryczne kopalnie krzemienia). Dalej, kierując się na wschód malowniczymi leśnymi drogami, trasa dociera do Karczmiska, a następnie do dużej osady założonej w XVIII w. na granicy Korony i Litwy, zwanej Czarna Wieś Kościelna. Jest to jeden z ośrodków sztuki ludowej (garncarstwo, kowalstwo). W Kopnej Górze – ze znaną atrakcją przyrodniczą, arboretum – wchodzi się na szlak czerwony „Śladami powstania styczniowego”. Pamiątkami z 1963 r. są uroczysko Chomontowszczyzna, liczne kapliczki na tzw. świętych sosnach oraz miejsca martyrologii. W Waliłach Stacji należy odnaleźć znaki koloru zielonego, którymi jest oznakowany szlak do Narewki. Szlak odznacza się wielkimi walorami przyrodniczo-krajobrazowymi, gdyż z jednej strony sięga Puszczy Knyszyńskiej, a z drugiej Puszczy Białowieskiej, przebiega też w pobliżu zbiornika wodnego Siemianówka. Poza tym na jego drodze znajduje się wiele zabytków kultury prawosławnej, do których należą drewniane cerkiewki w Juszkowym Grodzie, Nowej Woli, Michałowie i Gródku.

Szlak kajakowy „Kresowe wędrówki”

■ przebieg: szlak o równoleżnikowym charakterze, przebiega przez środek Puszczy Knyszyńskiej, umożliwia kilkudniową wycieczkę po lesistym obszarze;

■ miejscowości: Gródek – Ruda – Piłatowszczyzna – Słuczanka – Królowe Stojło – Waliły – Radulin – Załuki – Nowosiółki – Kondycja – Borki – Stryjeńszczyzna – Zasady – Konne – Kolonia Krzemienne – Cieliczanka – Supraśl – Zapieczki – Półko – Dąbrówki – Nowodworce – Wasilków – Sielachowskie – Osowicze – Leńce – Dobrzyniewo Kościelne – Dzikie – Złotora (ujście do rzeki Narew);

■ kolor: na mapie oznakowany kolorem niebieskim;

■ długość: około 80 km;

■ czas: pięć dni, pokonanie szlaku można również zaplanować na dłuższy okres, wówczas do pokonania są krótsze odcinki, a więcej czasu pozostaje na zwiedzanie;

■ infrastruktura: dobra baza noclegowa w postaci pól biwakowych i gospodarstw agroturystycznych, liczne sklepy wzdłuż trasy;

■ planowanie trasy: wędrówkę najlepiej rozpocząć nieco poniżej miejscowości Gródek, przy trasie Białystok – Bobrowniki, gdzie znajduje się dobre zejście do rzeki. Najciekawszy odcinek trasy – puszczański – jest pomiędzy Gród-

kciem i Wasilkowem, poniżej Wasilkowa rzeka prowadzi swoje wody wśród okolicznych pól, osoby mające więcej czasu mogą wydłużyć trasę i po dopłynięciu do miejscowości Złotora kontynuować spływ Narwią;

■ uwagi: szlak raczej łatwy, nieliczne przenoszenia kajaków zależne od stanu wody i na odległość nie większą niż 20 – 30 metrów, miejscami niskie kładki przez rzekę;

■ dodatkowe atrakcje: możliwość łączenia szlaku z innymi atrakcjami (np. przejażdżki konne w Surazkowie, zwiedzanie Muzeum Ikon w Supraślu);

■ rzeka Supraśl ma długość około 100 km. Początek bierze w bagnach na północ od wsi Topolany. W swoim górnym biegu początkowo płynie na wschód, za Michałowem skręca na północ, gdzie płynie przez Puszcę Knyszyńską i Gródek (miejsce rozpoczęcia spływów). Około 2 km poniżej Gródka rzeka tworzy przełom przez strefę moreny czolowej. Począwszy od wsi Piłatowszczyzna, skręca na północny zachód i przez 30 km jest naturalną granicą pomiędzy powiatem sokólskim i białostockim. Dalej płynie przez Supraśl, Wasilków (zahacza o obrzeża Białegostoku). Oko-



ło 3 km w górę od wodowskazu w miejscowości Fasty na rzece znajduje się jaz piętrzący wodę w celu nawodnienia łąk w dolinie.

Wycieczki weekendowe

Szlak Borami Dorzecza Supraśli

■ rodzaj szlaku: pieszy;

■ kolor: zielony;

■ długość: około 35 km;

■ przebieg: Grabówka – jezioro Komosa – Supraśl – Podsupraśl – Surazkowo – Łażnie – Kopna Góra;

■ czas: dwa dni;

■ planowanie trasy: warto zaplanować nocleg w Supraślu, w którym dostępna jest różnicowana baza noclegowa i gastronomiczna; zalecany dłuższy pobyt umożliwiający zwiedzenie atrakcji turystycznych.

Szlak prezentuje najpiękniejsze miejsca Puszczy Knyszyńskiej wraz z jej perelką – miastem Supraśl. Na trasie szlaku między innymi bór świerkowy, drzewostany liściaste, śródlądne jezioro Komosa, „święta sosna” na obrzeżach Supraśla, pomnikowy dąb liczący około 250 lat i Arboretum im. Powstańców Styczniowych 1863 r. w Kopnej Górze.

Szlak Wzgórz Świętojańskich

■ rodzaj szlaku: pieszy (trasa dostępna dla rowerzystów);

■ kolor: czerwony;

■ długość: około 27 km;

■ przebieg: Sokole – Stanek – leśniczówka Świniobród – Popówka – Downiewo – Królowy Most – Góra Świętej Anny – Góra Świętego Jana – Cieliczanka – Supraśl;

■ czas: dwa dni;

■ planowanie trasy: w miejsce początkowe i końcowe szlaku można dojechać PKS, na trasie warto zaplanować jeden nocleg, najlepiej w Królowym Moście (można znaleźć kwatery agroturystyczną) lub na jednej z polan leśnych w samym sercu puszczy. Warto zaopatrzyć się w prowiant na całe dwa dni.

Szlak rozpoczyna się w niewielkiej, malowniczo położonej miejscowości Sokole. Na trasie szlaku znajdują się: Popówka (miejsce po spacyfikowanej 3 lipca 1943 roku przez Niemców wsi), Downiewo – wieś powstała w XVII w., znajduje się tu kilka ciekawych starych krzyży przydrożnych, Królowy Most położony nad rzeką Płoską, u podnóża Wzgórz Świętojańskich.

Szlak Napoleoński

■ rodzaj szlaku: pieszy (trasa dostępna dla rowerzystów);

■ kolor: niebieski;

■ długość: około 33 km;

sionowe Góry – Wilcza Jama – leśniczówka Jasienicha – leśniczówka Lebidzin – Kumiałka – Wasilkówka – Marchelówka – Janów;

■ czas: dwa dni;

■ planowanie trasy: w miejsce początkowe i końcowe szlaku można dojechać PKS, na trasie warto zaplanować jeden nocleg, najlepiej na jednej z polan leśnych w samym sercu puszczy. Warto zaopatrzyć się w prowiant na całe dwa dni.

Jest to szlak w 70 proc. przebiegający drogami leśnymi Puszczy Knyszyńskiej. Rozpoczyna się w Czarnej Białostockiej, a następnie prowadzi m.in. przez ciekawe drzewostany liściaste. Na szlaku można obejrzeć stare (około 100-letnie) jesiony.

Szlak Świętej Wody

■ rodzaj szlaku: pieszy (trasa dostępna dla rowerzystów);

■ kolor: niebieski;

■ długość: około 27 km;

■ przebieg: Białystok – Nowodworce – Wasilków – Święta Woda – Dąbrówki – Studzianki – Supraśl;

■ czas: dwa dni;

■ planowanie trasy: szlak ma dogodnie połączenia komunikacyjne (PKS), co pozwala na pokonanie trasy etapowo. Planując całą trasę, należy uwzględnić nocleg w kwatery agroturystycznej w jednej z mijanych miejscowości lub na polu biwakowym. Na całej trasie można uzupełnić zapasy żywności.

Szlak ma walory trasy spacerowej w pobliżu Białegostoku. Jednocześnie łączy miasto z atrakcyjnymi historycznie i krajobrazowo miejscowościami.

Szlak Tatarski Duży

■ rodzaj szlaku: pieszy (trasa dostępna dla rowerzystów);

■ kolor: zielony;

■ długość: około 57 km;

■ przebieg: Kruszyniany – Sanniki – Szacyły – Nietupa – Góran – Nowa Świdziałówka – Borsukowizna – Sosnowik – Talkowszczyzna – Wierchlesie – Kamionka Stara – Bobrowniki – Bohoniki – Szyszki – Bufałowo – Sokółka;

■ czas: trzy dni;

■ planowanie trasy: w miejsce początkowe i końcowe szlaku można dojechać PKS, na trasie warto zaplanować dwa noclegi, najlepiej na jednej z wielu polan leśnych w samym sercu puszczy. Można również zamówić nocleg na trasie w pobliskich kwatery agroturystycznych. W prowiant można się zaopatrzyć na trasie;

Szlak przebiega urozmaiconymi krajobrazowo trasami przez dawne dobra królewskie w ekonomii grodzieńskiej, przez wsie, dawne folwarki tatarskie (Nietupę i Talkowszczyznę), które w 1679 r. Jan III Sobieski nadał Tatarom. Łączy dwa najstarsze ośrodki mużulańskie z istniejącymi meczetami w Polsce – Kruszyniany i Bohoniki. Szlak wzbogacają ciekawe krajobrazy Wzgórz Sokólskich oraz fragmenty zachodniej części Puszczy Knyszyńskiej.

Szlak Skrajem Puszczy Knyszyńskiej

■ rodzaj szlaku: pieszy (trasa dostępna dla rowerzystów);

■ kolor: żółty;

■ długość: około 56 km;

■ przebieg: Wierobie – Zubki – Świsłoczany – Mostowlany – Zubry – Bielewicz – Straszewo – Gródek – Dziarniakowo – Sokole – Kozi Przeskok – leśniczówka Słomianka – Zaczysze – Zajezierze – Kamionka – Henrykowo – Sobolewo;

■ czas: trzy dni;

■ planowanie trasy: miejsce początkowe i końcowe szlaku znajduje się w pobliżu drogi krajowej nr 65 Białystok – Bobrowniki, niedaleko przystanków PKS. Na trasie warto zaplanować dwa noclegi, najlepiej na jednej z wielu polan leśnych w samym sercu puszczy. Można również zamówić noclegi na trasie w licznych kwatery agroturystycznych. W prowiant można się zaopatrzyć na trasie;

Szlak prowadzi leśnymi duktami południowego skraju Puszczy Knyszyńskiej oraz niewielkim odcinkiem wzdłuż granicy z Białorusią. Na szlaku można podziwiać piękno lasów oraz główne zabytki architektoniczne.

Szlak Białystok – Czarna Białostocka – Janów

■ rodzaj szlaku: rowerowy;

■ kolor: niebieski – czerwony;

7 długość: około 92 km;

■ przebieg: Białystok – Królowy Most – Kolodno – Cieliczanka – Supraśl – Podsupraśl – rezerwat Budzisk – Buksztel – Czarna Białostocka – zalew Czapielówka – Czarna Wieś Kościelna – Łapczyn – Zamczysk – Niemczyn – Rudawka – Kumiółka – Janów;

■ czas: trzy dni;

■ planowanie trasy: trasa jest połączeniem dwóch, dzięki czemu można rozłożyć jej etapy na równe około 30-kilometrowe odcinki. Na trasie warto zaplanować dwa noclegi, najlepiej w kwadrach agroturystycznych w mijanych miejscowościach, ale jeśli ktoś woli spanie w namiocie, będzie mógł skorzystać z jednej z wielu polan leśnych. W prowiant można się zaopatrzyć na trasie;

■ uwagi: od Białegostoku do Czarnej Białostockiej szlak oznakowany jest kolorem niebieskim i bywa nazywany Szlakiem przez Puszcę Knyszyńską, od czarnej Białostockiej do Janowa szlak oznakowany jest kolorem czerwonym.

Jest to typowy szlak krajoobrazowy prowadzący przez ciekawe fragmenty Parku Krajoobrazowego Puszczy Knyszyńskiej. W mijanych miejscowościach można zobaczyć liczne zabytki przyrody i architektury (aleja pamiątkowych drzew, warsztaty twórców ludowych: kowalskie, garncarskie, tkackie oraz pracownie wyrobu łyżek; liczne krzyże przydrożne i kapliczki słupowe).



HANNA SIEKIERSKA

Szlak Sokółdy

■ rodzaj szlaku: kajakowy;
■ kolor: niebieski (na mapie);
■ długość: około 28 km;

■ przebieg: Straż – Ostrówek – Dworzysk – Międzyrzecze – Kopna Góra – Sokółka – Podłaźnie – Surażkowo – Zasady;

■ czas: dwa dni;

■ planowanie trasy: spokojne pokonanie szlaku zajmuje dwa dni, na trasie liczne miejsca do rozbięcia namiotów, w kilku miejscach na trasie szlaku można uzupełnić zapasy żywności, niemniej warto mieć przygotowany prowiant na całe dwa dni;
■ uwagi: osoby mające więcej czasu mogą wydłużyć spływ o jeden dzień i popłynąć aż do Supraśla.

Rzeka Sokółka jest prawym dopływem Supraśla o długości 52 km. Wypływa dwoma strugami na obszarze Wzgórz Sokólskich koło wsi Trzcianka. Rzeka silnie meandrująca, szerokość od 5 do 10 m, głębokość 0,5 – 1,5 m. Dwie stałe przenoski: przy spiętrzeniu w Dworzysku i nieczynnym młynie wodnym w Międzyrzeczu, konieczne przeprawy przez czasowo blokujące spiętrzenia w Straży, Sokółdzie, Łażniach i Surążkowie. Spływ Sokółką jest ciekawą alternatywą dla spływu Supraśla.



Szlak Rękodzieła Ludowego

■ rodzaj szlaku: samochodowy;

■ długość: około 130 km;

■ przebieg: Białystok – Wasilków – Święta Woda – Czarna Białostocka – Czarna Wieś Kościelna – Łapczyn – Zamczysk – Janów – kol. Wasiłówka – Sokółka – Białystok;

■ czas: dwa dni;

■ planowanie trasy: pokonanie szlaku warto zaplanować na dwa dni, aby bez pośpiechu zapoznać się nie tylko z walorami kulturowymi, ale też mieć czas poznać osobliwości przyrodnicze. Najlepszym miejscem na zaplanowanie noclegu są okolice Czarnej Wsi Kościelnej. Na całej trasie szlaku można uzupełnić zapasy żywności lub skosztować regionalnych potraw.

Głównym celem tego szlaku jest ochrona najciekawszych pracowni i ośrodków twórczości ludowej, a także udostępnienie rękodzieła turystom i miłośnikom sztuki ludowej. Szlak powstał w 1994 roku. Obejmuje warsztaty rękodzielnicze wzdłuż skraju Puszczy Knyszyńskiej: pracownie garncarskie oraz kowala w Czarnej Wsi Kościelnej, warsztat tradycyjnego wyrobu drewnianych łyżek w Zamczysku, pracownie tkactwa dwuosnowowego w Janowie i okolicznych wsiach: Wasiłówka i Nowokolno, pracownię rzeźbiarza ludowego w Sokółce. Poszczególni twórcy oferują pokazy wyrobu oraz powstałe tradycyjne wyroby, jak również naukę zawodu.

Wycieczki jednodniowe

Szlak Supraski

■ rodzaj szlaku: pieszy (dostępny dla rowerzystów);

■ kolor: żółty;

■ długość: około 17 km;

■ przebieg: Czarna Białostocka – Buksztel – Ożynnik – rezerwat Jałówka – Podjałówka – Podsupraśl – Supraśl.

Prawie w całości trasa prowadzi poprzez atrakcyjne tereny leśne. Częściowo przebiega przez re-

zerwat przyrody Jałówka, w którym podziwiać można zachowany w naturalnym stanie fragment Puszczy Knyszyńskiej. Liczne wzniesienia morenowe o dosyć stromych stokach czynią wędrówkę bardzo atrakcyjną.

Szlak Tatarski Mały

■ rodzaj szlaku: pieszy (dostępny dla rowerzystów);

■ kolor: niebieski;

■ długość: około 19 km;

■ przebieg: Gródek – Waliły Stacja – Sluczanka – Józefowo – Kruszyniany.

Prowadzi wschodnimi krańcami Parku Krajoobrazowego Puszczy Knyszyńskiej. Rozpoczyna się w Gródku, a kończy w Kruszynianach. Jest bardzo ciekawy krajoobrazowo oraz krajoznawczo. Łączy miejscowości związane historycznie z osadnictwem tatarskim na północnym Podlasiu i wslawione wydarzeniami powstania styczniowego.

Szlak Witolda Sławińskiego

■ rodzaj szlaku: pieszy (dostępny dla rowerzystów);

■ kolor: zielony;

■ długość: około 23 km;

■ przebieg: Czarna Białostocka – zalew Czapielówka – Czarna Wieś Kościelna – Klimki – Wólka Ratowiecka – Czarny Blok – Wólka Przedmieście – Katryńka – Góry Leńce – Jurowce.

Jest to szlak typowo puszczański, prezentujący najciekawsze fragmenty boru i różne typy siedlisk leśnych.

Szlak Płoski

■ rodzaj szlaku: kajakowy;

■ kolor: niebieski (na mapie);

■ długość: około 8 km;

■ przebieg: Królowy Most – ujście do rzeki Supraśl w okolicy wsi Kolonia Krzemienne.

Szlak rozpoczyna się w Królowym Moście przy drodze krajowej nr 65 łączącej Białystok z Bobrownikami. Zaliczany jest do szlaków raczej trudnych ze względu na szybki nurt. Na rzece występują sztuczne progi i jazy w dolnym biegu. Cały szlak przebiega przez teren Puszczy Knyszyńskiej. Szerokość rzeki 3 – 6 m, średnia głębokość 0,5 m.

—dr inż. Romuald Ziółkowski
adiunkt w Katedrze Turystyki i Rekreacji



PIOTR EJSMONT



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie
Lokalna Grupa Działania – Puszcza Knyszyńska
współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 – LEADER
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013